

# 1. Wstęp

Sądownictwo arbitrażowe stanowi alternatywną w stosunku do sądownictwa państwowego formułę rozstrzygnięcia sporów. Praktyka obrotu prawnego dowodzi, że arbitraż jest postrzegany jako remedium na trudności przypisywane systemom sądownictwa państwowego. Wśród tych trudności na pierwszy plan wysuwa się długotrwałość postępowań sądowych, a także stopień skomplikowania procedur regulujących ich przebieg. Jednym z istotnych czynników determinujących wzrost liczby sporów kierowanych do arbitrażu jest także przekonanie, że możliwość wyznaczenia przez strony arbitrowców zapewnia rozstrzygnięcie sporu przez osoby posiadające wiedzę specjalistyczną niezbędną dla właściwej oceny i rozstrzygnięcia przedmiotu sporu. Sygnalizowane problemy sądownictwa państwowego nie dotyczą jedynie polskiego porządku prawnego. Rozwój arbitrażu międzynarodowego, a więc angażującego strony z różnych krajów i prowadzonego przez międzynarodowe sądy arbitrażowe wskazuje na uniwersalność zarówno trudności sądownictw państwowych, jak i też zalet sądownictwa arbitrażowego.

Decyzja stron stosunku prawnego, z którego spór już wyniknął lub wyniknie w przyszłości o poddaniu jego rozstrzygnięcia pod sąd arbitrażowy wywołuje skutki, które należy rozpatrywać wielopłaszczyznowo. Sam bowiem spór, jak i postępowanie prowadzące do jego rozstrzygnięcia nie są bowiem wyizolowane od otoczenia prawno-ekonomicznego w jakim powstały. Umieszczenie stron stosunku prawnego oraz samego sporu w szerszym kontekście powiązanych z nimi czynności prawnych skutkuje tym, że orzeczenie które dotyczyć będzie treści praw i obowiązków stron rozstrzyganego sporu wywrze skutki także dla osób, które nie są bezpośrednio jego stronami. Możliwa jest także sytuacja, w której kognicja sądu arbitrażowego do rozstrzygnięcia sporu zasadać się będzie na woli jedynie niektórych uczestników spornego stosunku prawnego. Także i w tym wypadku orzeczenie sądu bezpośrednio dotyczyć będzie sfery praw i obowiązków tych osób, które umowy o sąd arbitrażowy nie zawierały. Zatem jedną z płaszczyzn analizy skutków poddania sporu pod rozstrzygnięcie sądu arbitrażowego stanowi problematyka sytuacji prawnej osób trzecich względem stron sporu rozstrzyganego przez arbitraż, a ściślej rzecz

ujmując, pytanie o dopuszczalność ich udziału w takim postępowaniu oraz ewentualny status procesowy, jaki mogą w nim uzyskać.

Punkt wyjścia do rozważań dotyczących statusu prawnego osób trzecich w stosunku do stron postępowania arbitrażowego powinna stanowić zasada konstytucyjna, w myśl której każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd<sup>1</sup>. Oznacza to, że jednostce przysługuje możliwość zwrócenia się w każdej sytuacji do sądu w celu określenia jej statusu prawnego. Uprawnieniu temu odpowiada obowiązek po stronie sądu rozpatrzenia sprawy poddanej pod jego osąd<sup>2</sup>. Realizacja zasady prawa do sądu następuje w ustawach szczegółowych regulujących organizację systemu sądowiczego oraz tryb postępowania przed sądami. W sprawach wynikających ze stosunków prawa cywilnego, rodzinnego i opiekuńczego aktem prawnym normującym postępowanie sądowe jest KPC.

Jedną z fundamentalnych zasad postępowania cywilnego jest reguła, iż orzeczenie prawomocne wiąże strony postępowania. Ponadto stan związania treścią rozstrzygnięcia dotyczy – na zasadzie art. 365 KPC – sądu, który je wydał, innych sądów oraz innych organów państwowych i organów administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych, także innych osób.

W wielu przypadkach rozstrzygnięcie sprawy cywilnej wywołuje skutki w sferze prawnej nie tylko stron stosunku prawnego, z którego wyniknął spór, ale także i osób trzecich. Źródła tego wpływu mogą być różnorodnego rodzaju, jakkolwiek są zakorzenione w normach prawa materialnego. W warunkach obrotu prawnego właściwego dla gospodarki rynkowej treść stosunku prawnego łączącego konkretne podmioty wywiera bezpośrednie lub pośrednie skutki dla sytuacji prawnej osób trzecich.

Dlatego też ustawodawca w ustawie procesowej przewidział cały szereg instytucji prawnych, których zadaniem jest zapewnienie tym osobom możliwości udziału w postępowaniu sądowym toczącym się między stronami sporu. Istnienie takiej możliwości, w powiązaniu z prawem do prezentacji własnego stanowiska i podejmowania czynności procesowych ukierunkowanych na jego uwzględnienie przez sąd orzekający, stanowi realizację konstytucyjnego uprawnienia osoby, której interesu prawnego dotyczyć będzie orzeczenie, a niebędącej jednocześnie stroną postępowania, do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd.

---

<sup>1</sup> Zob. art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

<sup>2</sup> Zob. P. Sarnecki, Konstytucja, s. 1; B. Banaszak, Konstytucja, s. 288–289.

Nie ma przy tym znaczenia, iż z formalnego punktu widzenia – skoro nie jest stroną postępowania – nie jest to sprawa tej osoby. Jeżeli bowiem skutki takiego orzeczenia w jakikolwiek sposób będą jej dotyczyły, to w świetle przepisu Konstytucji powinna mieć możliwość wzięcia udziału w takim postępowaniu.

Zasadniczo, zgodnie z przepisem art. 2 § 1 KPC, do rozpoznawania spraw cywilnych powołane są sądy powszechne, o ile sprawy nie należą do właściwości sądów szczególnych, oraz SN. Ustawodawca przewidział jednak także możliwość rozstrzygnięcia spraw cywilnych przez sądy niepaństwowe. Przepisy części piątej KPC zatytułowanej Sąd polubowny (arbitrażowy) odnoszą się bowiem do sytuacji, w której spór cywilny jest rozstrzygany w ramach swobodnego rodzaju postępowania sądowego – z wyłączeniem sądu państwowego – przez sąd arbitrażowy, którego kognicja w konkretnej sprawie ma swe źródło w umowie stron stosunku prawnego, z którego spór wynikną<sup>3</sup>. W takim przypadku organem orzekającym będzie nie sąd państwowy, lecz sąd polubowny. Źródłem kognicji takiego sądu jest umowa stron, a postępowanie arbitrażowe uważane jest za swoisty rodzaj postępowania sądowego<sup>4</sup>. Podstawą funkcjonowania sądu polubownego jest zatem wola stron<sup>5</sup>. Umowny charakter arbitrażu zasadniczo nie jest także kwestionowany w doktrynie międzynarodowego arbitrażu handlowego. Autorzy zgodnie podnoszą, że arbitraż ma charakter umowny, a kognicja arbitrów do rozstrzygnięcia sporu ma źródła w woli stron umowy o arbitraż<sup>6</sup>.

---

<sup>3</sup> Tak *T. Ereciński*, w: *T. Ereciński* (red.), *Kodeks*, t. 6, s. 816; *Ł. Błaszczak, M. Ludwik*, *Sądowictwo*, s. 2.

<sup>4</sup> Tak *T. Ereciński*, w: *T. Ereciński* (red.), *Kodeks*, t. 6, 2017, s. 818.

<sup>5</sup> Tak także, s. 818; *A. Szumański*, w: *A. Szumański* (red.), *SPH*, s. 9; *Ł. Błaszczak, M. Ludwik*, *Sądowictwo*, s. 76. Istnienie ważnej i niewadliwej umowy o sąd arbitrażowy stanowi warunek konieczny utrzymania w mocy rozstrzygnięcia podjętego przez sąd polubowny. Zgodnie z regulacją art. 1206 § 1 pkt 1 KPC strona może żądać w drodze skargi uchylenia wyroku sądu polubownego, jeżeli brak było zapisu na sąd polubowny, zapis na sąd polubowny jest nieważny, bezskuteczny albo utracił moc według prawa dla niego właściwego. Także uznanie lub stwierdzenie wykonalności wyroku sądu polubownego lub ugody przed nim zawartej wymaga istnienia ważnego i niewadliwego zapisu na sąd arbitrażowy. Stosownie do treści art. 1215 § 2 pkt 1 KPC sąd odmawia uznania albo stwierdzenia wykonalności wyroku sądu polubownego wydanego za granicą lub ugody zawartej przed sądem polubownym za granicą, jeżeli strona wykaze, że nie było zapisu na sąd polubowny, zapis na sąd polubowny jest nieważny, bezskuteczny albo utracił moc według prawa dla niego właściwego.

<sup>6</sup> Tak *J.-F. Poudret, S. Besson*, *Comparative*, s. 197; *S.L. Brekoulakis*, *Third Parties*, 2010 s. 3; *O. Kazutake*, *Party Autonomy*, s. 189–190; *B. Hanotiau*, *Complex*, s. 3; *A.S. Rau*, „Consent”, s. 71; *D. Girsberger, N. Voser*, *The Arbitration Agreement*, s. 71, 140; *Ch. Muller*, *Article 178*, s. 68; *N. Voser*, *The Swiss*, s. 162.

Oczywiście, zawarcie umowy o sąd arbitrażowy jest ściśle regulowane przez przepisy KPC, które określają, jakie przesłanki – zarówno natury podmiotowej, jak i przedmiotowej – muszą zostać spełnione, aby konkretne strony mogły poddać konkretny spór pod rozstrzygnięcie sądu polubownego, wyłączając jednocześnie kognicję sądu państwowego do jego rozstrzygnięcia<sup>7</sup>. Podkreślić bowiem należy, iż ważne i skuteczne zawarcie umowy o arbitraż w odniesieniu do sporów już powstałych lub mogących powstać na tle konkretnego stosunku prawnego skutkuje wyłączeniem kognicji sądu państwowego do jego rozpoznania<sup>8</sup>.

Wyłączenie przez strony sporu właściwości do jego rozstrzygnięcia przez sąd państwowy skutkuje także innymi konsekwencjami. W szczególności wyrażają się one w tym, iż strony sporu zyskują wpływ na treść procedury, według której spór będzie rozstrzygany. Stosownie bowiem do regulacji art. 1184 § 1 KPC, jeżeli przepis ustawy nie stanowi inaczej, strony mogą uzgodnić zasady i sposób postępowania przed sądem polubownym. Jeśli strony nie postanowią inaczej, to sąd polubowny – na podstawie art. 1184 § 2 KPC – może prowadzić – z zastrzeżeniem przepisów ustawy – postępowanie w taki sposób, jaki uzna za właściwy. W szczególności sąd polubowny nie jest związany przepisami o postępowaniu przed sądem państwowym.

Poddanie przez strony sporu jego rozstrzygnięcia pod sąd arbitrażowy wywołuje istotne skutki także dla osób trzecich w stosunku do stron sporu, których sfery prawnej rozstrzygnięcie tego sporu także dotyczy, a które nie są stroną umowy o sąd polubowny. Skoro bowiem postępowanie arbitrażowe znajduje źródło w umowie stron i odbywa się według zasad ustalonych przez strony sporu, to zasadne jest pytanie o sytuację prawną osób trzecich wobec toczącego się postępowania i jego rozstrzygnięcia. W szczególności rozważenia wymaga, czy orzeczenie zapadłe w postępowaniu arbitrażowym może wywierać bezpośrednio lub pośrednio skutki w sferze prawnej osób trzecich. Należy także ocenić, czy osoby trzecie mogą wziąć udział w postępowaniu arbitrażowym, a jeśli tak, to na jakich zasadach powinien się odbywać.

Podkreślić także należy, iż zagadnienie wpływu orzeczenia sądu arbitrażowego na sferę prawną osób trzecich jest istotne nie tylko z punktu widzenia tych osób, ale także i stron postępowania. Decydując bowiem o wyłączeniu

---

<sup>7</sup> Zob. *Ł. Błaszczak, M. Ludwik, Sądownictwo*, s. 2.

<sup>8</sup> Zgodnie z art. 1165 § 1 KPC, w razie wniesienia do sądu sprawy dotyczącej sporu objętego zapisem na sąd polubowny, sąd odrzuca pozew lub wniosek o wszczęcie postępowania nieprocesowego, jeżeli pozwany albo uczestnik postępowania nieprocesowego podniósł zarzut zapisu na sąd polubowny przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy.

kognicji sądu państwowego dla rozstrzygnięcia ich sporu powinny mieć one pewność, jakiego kręgu podmiotów dotyczyć będą skutki orzeczenia wydanego przez sąd arbitrażowy.

Celem niniejszego opracowania jest zatem próba analizy zagadnienia relacji osób niebędących stroną zapisu na sąd arbitrażowy do postępowania toczącego się przed sądem polubownym, w wyniku dokonania takiego zapisu. Przedmiotem rozważań będzie kwestia tego, czy osoby niebędące stroną zapisu mogą wziąć udział w postępowaniu przed arbitrażem. Ewentualne pozytywne rozstrzygnięcie tej kwestii wymaga udzielenia odpowiedzi na pytanie o zakres ich uprawnień procesowych.

Analiza przedmiotowego zagadnienia dotyczyć będzie arbitrażu handlowego, a zatem postępowania będącego wiążącym sposobem rozwiązania sporu prawnego powstałego na gruncie łączącego strony stosunku prawnego o charakterze gospodarczym przez sąd prywatny, czerpiący swą kognicję z woli stron<sup>9</sup>. Poza zakresem rozważań pozostaje zatem problematyka udziału osób trzecich w arbitrażu inwestycyjnym dotyczącym rozstrzygnięcia sporów z zakresu międzynarodowego prawa publicznego<sup>10</sup>. Tym niemniej zasygnalizować należy, że praktyka arbitrażu inwestycyjnego dostrzega potrzebę umożliwienia w pewnych sytuacjach osobie trzeciej w stosunku do stron sporu udziału w postępowaniu arbitrażowym, przy czym osobą tą jest zazwyczaj organizacja pozarządowa. Udział ten przybiera postać instytucji określanej mianem *amicus curiae*. Osoba ta nie ma zatem interesu prawnego lub ekonomicznego w treści rozstrzygnięcia sporu rozpoznawanego przez trybunał arbitrażowy. Racją dla jej uczestnictwa w postępowaniu jest raczej wsparcie trybunału, poprzez przekazanie wiedzy specjalistycznej dotyczącej przedmiotu sporu, dla zapewnienia realizacji w drodze orzeczenia arbitrażowego celów i wartości przyświecających jej działalności<sup>11</sup>. Takie ukształtowanie roli osoby trzeciej w postępowaniu z zakresu arbitrażu inwestycyjnego przesądza zatem o nieprzystawalności dorobku doktryny i orzecznictwa dotyczącego *amicus curiae* do zagadnienia udziału osoby trzeciej w postępowaniu z zakresu arbitrażu handlowego.

Intencją Autora jest analiza i rozstrzygnięcie kwestii udziału osoby trzeciej w stosunku do stron sporu w postępowaniu arbitrażowym toczącym się według przepisów KPC. Z uwagi zatem na fakt, że polski ustawodawca nie poczynił w stosunku do postępowań arbitrażowych, toczących się na teryto-

---

<sup>9</sup> Zob. A. Szumański, w: A. Szumański (red.), SPH, t. 8, s. 8.

<sup>10</sup> Zob. tamże, s. 36.

<sup>11</sup> Tak D. Horodyski, *Transparentność*, s. 89.

rium Polski, rozróżnienia na arbitraż krajowy i międzynarodowy<sup>12</sup>, to rozważania niniejszego opracowania odnosić się będą do postępowań kwalifikujących się do obu tych kategorii<sup>13</sup>. Przyczyną takiego zakreslenia obszaru badawczego jest istnienie – w ocenie autora – potrzeby wyraźnego skonfrontowania problemu udziału osób trzecich w postępowaniu arbitrażowym z regulacją arbitrażu w polskim systemie prawnym. Innymi słowy, chodzi o skonstruowanie możliwie precyzyjnego i kategorycznego stanowiska odnośnie dopuszczalności udziału osób trzecich w postępowaniu arbitrażowym regulowanym przez przepisy KPC. Pozwoli to na obniżenie stanu niepewności prawa, jaki dotyka aktualnie zarówno strony poddające rozstrzygnięcie swojego sporu pod kognicję sądu polubownego, samego trybunału arbitrażowego, a wreszcie osób trzecich, których interesu prawnego dotyczy wynik rozstrzygnięcia postępowania arbitrażowego.

Powyższe nie oznacza jednak, iż pominięty zostanie dorobek literatury i orzecznictwa dotyczący sytuacji prawnej osób trzecich wobec postępowania arbitrażowego wypracowany na gruncie arbitrażu międzynarodowego podlegającego innym niż polskie regulacjom, a zwłaszcza innym ustawodawstwom krajowym<sup>14</sup>. Analiza tego dorobku stanowić będzie istotny element poszukiwania odpowiedzi na pytania zakreślone powyżej.

Konstrukcja pracy zakłada wskazanie w pierwszej kolejności tych obszarów stosunków prawnych, w których rozstrzygnięcie sądu wywołuje skutki także w sferze prawnej osób trzecich wobec stron postępowania. Następnie przedstawiony zostanie model regulujący udział osób trzecich w postępowaniu przed sądem państwowym przewidziany przez przepisy KPC. Zidentyfikowanie standardu ochrony praw osób trzecich w postępowaniu przed sądem państwowym stanowić będzie punkt odniesienia do rozważań sytuacji prawnej osoby trzeciej, w przypadku, w którym strony sporu wyłączają kognicję sądu państwowego na rzecz sądu arbitrażowego.

Zagadnienie sytuacji prawnej osób trzecich w stosunku do stron sporu przed sądem arbitrażowym, których sfery prawnej orzeczenie sądu dotyczy,

---

<sup>12</sup> Tak A. Szumański, w: A. Szumański (red.), SPH, t. 8, s. 43.

<sup>13</sup> Zgodnie z art. 1154 KPC przepisy części piątej dotyczące sądownictwa polubownego stosuje się, jeżeli miejsce postępowania przed sądem polubownym znajduje się na terytorium RP, a w wypadkach w części tej określonych także wtedy, gdy miejsce postępowania przed sądem polubownym znajduje się poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej lub nie jest oznaczone.

<sup>14</sup> Pod pojęciem arbitrażu międzynarodowego rozumie się arbitraż, w którym występuje element obcy w stosunku do danego kraju. Na temat kryteriów przyjęcia, iż arbitraż odbywa się z udziałem elementu obcego zob. szerzej Ł. Błaszczak, M. Ludwik, Sądownictwo, s. 5 i n.

ma niezwykle istotną doniosłość – pominiawszy aspekt dogmatyczny – natury praktycznej. Współczesny obrót prawny charakteryzuje się bowiem złożonością skutków nawiązywanych stosunków prawnych. W konsekwencji w wielu przypadkach rozstrzygnięcie konkretnego sporu dotyczy bezpośrednio jego stron, ale też bezpośrednio lub pośrednio wpływa na sferę prawną osób trzecich.

Jednocześnie – zwłaszcza na gruncie obrotu prawnego związanego z działalnością gospodarczą – zaobserwować można częste przypadki zawierania umów o arbitraż. W konsekwencji nie można nie zauważyć, iż powstaje stan niepewności prawa co do sytuacji prawnej osób trzecich w stosunku do stron postępowania arbitrażowego. O ile bowiem w przypadku rozstrzygnięcia takiego sporu przed sądem państwowym procedura cywilna w stosunkowo czytelny sposób reguluje prawa i obowiązki osób trzecich wobec stron postępowania, to przepisy KPC milczą co do tej kwestii w odniesieniu do postępowania toczącego się przed sądem arbitrażowym. W rezultacie powstaje stan niepewności prawa dotyczący zarówno przebiegu samego postępowania arbitrażowego, jak i jego skutków w znaczeniu zakresu skuteczności zapadłego orzeczenia. Negatywne konsekwencje owego stanu niepewności dotyczą przy tym zarówno strony postępowania, jak też osób trzecich w stosunku do nich. Podmioty zaangażowane w spór nie wiedzą bowiem, czy rozstrzygnięcie podjęte przez sąd arbitrażowy będzie uwzględniane przez inne sądy w trakcie kolejnych postępowań przeciwko osobom trzecim, wszczynanymi w konsekwencji rozstrzygnięć podjętych przez sąd arbitrażowy. Natomiast po stronie osób trzecich wobec stron postępowania arbitrażowego istnieje niepewność co do dopuszczalności zgłoszenia swojego udziału w postępowaniu w celu zapobiegnięcia rozstrzygnięciu niekorzystnemu z ich punktu widzenia.

Wskazać także należy, iż negatywne skutki niepewności prawa w zakresie statusu prawnego osób trzecich wobec postępowania przed sądem arbitrażowym dotyczą także sądów zaangażowanych w rozstrzygnięcie konkretnego sporu. Sąd arbitrażowy prowadzący postępowanie z woli stron sporu staje bowiem przed dylematem, czy jest uprawniony do włączenia osoby trzeciej do postępowania. Sąd państwowy natomiast zmaga się z tą kwestią na etapie postępowań mających na celu zrównanie mocy prawnej wyroku sądu arbitrażowego z mocą prawną wyroku sądu państwowego<sup>15</sup>.

---

<sup>15</sup> Wyrok sądu polubownego lub ugoda przed nim zawarta – na zasadzie art. 1212 § 1 KPC – mają moc prawną na równi z wyrokiem sądu państwowego lub ugodą zawartą przed sądem

Z powyższych względów konieczne jest podjęcie próby wyraźnego określenia, jaka jest sytuacja prawna osób trzecich w stosunku do stron sporu rozstrzyganego przez sąd arbitrażowy, których sfery prawnej rozstrzygnięcie to dotyczy. Z jednej bowiem strony, nie ma wątpliwości, iż przewidziana przez ustawodawcę możliwość poddania sporu pod kognicję sądu arbitrażowego, z wyłączeniem sądu państwowego, nie może prowadzić do naruszenia gwarantowanych Konstytucją RP słusznych praw osób trzecich do rozpoznania ich sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd. Z drugiej jednak strony, przyjęcie, iż osoby trzecie, niebędące stroną zapisu na sąd arbitrażowy w żadnych okolicznościach nie mogą wziąć udziału w postępowaniu arbitrażowym w celu ochrony przysługujących im praw, skutkować musi istotnym ograniczeniem zakresu spraw, które mogą trafić przed arbitraż. Jeśli bowiem orzeczenie arbitrażowe nie wywrze skutków o zakresie podmiotowym tożsamym z orzeczeniem sądu państwowego, to strony zawierające umowę na sąd arbitrażowy i działające zgodnie z przepisami KPC wyznaczającymi zakres podmiotowy i przedmiotowy zapisu na sąd arbitrażowy, doznają nieuprawnionego uszczerbku przysługujących im praw. Jednocześnie jednak, przyjęcie że wpływ orzeczenia sądu arbitrażowego na sferę prawną osoby trzeciej stanowi przeszkodę dla ustanowienia przez strony kognicji sądu arbitrażowego stanowiłoby nieuprawnione zawężenie zasady – wskazanej w przepisie art. 1157 KPC – iż strony mogą, jeśli przepis szczególny nie stanowi inaczej, poddać pod rozstrzygnięcie sądu polubownego spory o prawa majątkowe lub spory o prawa niemajątkowe, z wyjątkiem spraw o alimenty, mogące być przedmiotem ugody sądowej.

---

państwowym po ich uznaniu przez sąd państwowy albo po stwierdzeniu przez ten sąd ich wykonalności.